Nr. 114. (Rok I). Częstochowa, Środa 14 grudnia 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres redakcji i administracji: ul. Panny Marji 41.

Polska a rata grudniowa

Druga nota polska do Stanów Zjednoczonych A. P., ponownie proponująca odroczenie płatności grudniowej raty długu skonsolidowanego u rządu Stanów, uzasadnia tę propozycję stanem gospodarczym i finansowym Polski. Nie zamierzamy w tej chwili podejmować polemiki na temat, czy ten stan jest wywołany przez okoliczności, niezależne od polityki gospodarczej i finansowej rządów, czy wszystko zrobiono, by złagodzić przesilenie. Tembardziej nie jest to potrzebne, że tym razem rząd nie szerzy optymistycznych nastrojów. Przeciwnie obraz położenia jest taki, jak go nieraz malowała opozycja — za co na nią nieraz spadały gromy.

Czytamy najpierw, że „kryzys obecny szczególnie ciężko dotknął Polskę". Dotychczas słyszeliśmy, że kryzys polski ma przebieg łagodniejszy, niż w innych krajach. Dowiadujemy się, że zapłacenie grudniowej raty procentów, wynoszącej sumę około 30 milj. zł., a wiec sumę niezbyt wielką w skali międzynarodowej, pociągnęłoby za sobą „bardzo ciężkie skutki" dla „struktury i równowagi gospodarczej Polski..." Niebezpieczeństwo takich konsekwencyj występuje z całą jawnością jeśli się weźmie pod uwagę sytuację gospodarczą i finansową, w której Polska się znajduje na skutek powszechnych trudności ekonomicznych.

Żeby znowu skutkiem zapłacenia 3 milj. 70 tys dolarów miała zmienić się „struktura" Polski, to trudno przypuścić. Niewątpliwie mogłaby być zachwiana równowaga gospodarcza i finansowa. Dalej podkreśla nota „brak rezerw kasowych" z jednej strony, z drugiej „sytuację wewnętrznego rynku pieniężnego, niepozwalającą na pokrywanie wydatków w drodze operacyj kredytowych choćby krótkoterminowych, któremi to możliwościami dysponują rządy gdzieindziej".

Stwierdzenie tego faktu z oficjalnej strony dowodzi, że dzisiaj już niema wątpliwości co do tego, czem się różni nasze przesilenie od przesilenia w innych krajach... Została uwypuklona odrębność, swoistość naszego przesilenia. Nieraz zwracaliśmy uwagę na fakt, że w innych krajach przesilenie nie łączy się bynajmniej z wielkiem ograniczeniem płynności rynku pieniężnego. W niejednem państwie tak zw. pieniądz dzienny, wogóle kredyty krótkoterminowe tanieją w czasie ekonomicznej depresji. Gdy jest zastój, powstaje nawet nadmiar wolnego pieniądza, bo niema go gdzie lokować. A ten fakt pociąga za sobą konsekwencje zasadniczej natury. Leczenie kryzysu metodami, stosowanemi w krajach obfitujących w kapitał, w Polsce zawiedzie na całej linji. A przedewszystkiem, gdy jest stwierdzone, że nietylko wogóle brakuje kapitału, ale że i ten co jest, w niezbyt wielkich, jednakże dość poważnych ilościach, jest spłoszony i ukrywa się, to wówczas uwydatni się w całej pełni psychiczno-polityczna strona kryzysu. Dzisiaj już nikt nie odważy się twierdzić, że nasz kryzys nie jest kryzysem zaufaia.

Nota polska podkreśla wyraźnie, że specjalnie z punktu widzenia walutowego „transfer sumy przypadającej 15 grudnia mógłby pociągnąć pod tym względem bardzo ujemne konsekwencje". Gdy się w ten sposób argumentuje, można przypuszczać, że rząd polski liczy na przychylne załatwienie swojej propozycji; w przeciwnym razie nie używałby tak mocnych argumentów.

Nie ulega wątpliwości, że układy, dotyczące długów, będą musiały ulec rewizji. podkreślają to wszytkie państwa winne Stanom Zjednoczonym, wyjąwszy jedne Włochy, które otrzymały wyjątkowo korzystną konwersję. Rewizji ciężaru długów amerykańskich, domaga się zarówno poczucie sprawiedliwości, jak i najbardziej materjalne względy finansowe, wymaga jej także i interes wierzyciela. Wielka Brytanja i Francja, które mają do zapłacenia najwięcej, zdecydowały się, według zgodnych doniesień dzienników — zapłacić ratę grudniową, by mieć tem mocniejsze stanowisko w dalszych rokowaniach. Państwom tym Stany Zjednoczone stanowczo odmówiły prolongaty. Czy Polska uzyska bardziej przychylną odpowiedź, o tem nie wiadomo. Za dwa dni wyjaśni się ta sprawa. W każdym razie czy stanie się tak czy inaczej, będzie to miało bardzo poważne konsekwencje.

Oświadczenie Herriota

i odroczenie dyskusji do jutra

Paryż, 12 12. Premjer Herriot wygłosił dzisiaj przed Izbą Deputowanych 3-ch godzinne przemówienie, na temat długów wojennych.

Przemówienie jego składało się zasadniczo z 3 części. Pierwszej, w której premjer Herriot obszernie przedstawił historję francusko-amerykańskich długów, drugiej — gdzie mowa jest o dotychczasowych rozmowach na temat rewizji długów i w trzeciej, w której Herriot przedkłada możliwości rozwiązania tego problemu.

Przemówienie Herriota wysłuchała Izba w największem zainteresowaniu i bezpośrednio po zakończeniu, na wniosek socjalistów, Izba deputowanych uchwaliła ogólną dyskusję nad przemówieniem Herriota przesunąć do wtorku i obrady odroczyć do tego czasu.

Francja chętnie pożyczy złoto Anglji.

Warszawa, 12. 12. Jak donosi „Liberte" francuski minister finansów wyraził gotowość pożyczenia Anglji wszelkiej ilości złota, jakiejby potrzebowała dla wypłacenia Ameryce raty grudniowej.

Ameryka odrzuciła warunki Francji i Anglji

Waszyngton. 12.12. Po dłuższej konferencji z Hooverem i Milsem, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stimson wystosował pod adresem rządu angielskiego odpowiedź na jego notę w sprawie długów. Rząd Stanów Zjednoczonych stanął na stanowisku, że spłata raty grud. może być przez Amerykę przyjęta jedynie w takim wypadku, gdy Anglja nie będzie stawiała żadnych warunków. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może bowiem zmieniać czegokolwiek w układzie dłużniczym bez zgody Kongresu i ma nadzieję, że Anglja dokona spłaty grudniowej na warunkach zawartych w tym układzie.

Wrażenie w Londynie

Londyn. 12.12. Odpowiedź Ameryki na notę angielską trzecią nadeszła dziś w godzinach porannych. Co do tej treści (podanej w poprzedniej depeszy) należy jeszcze dodać że Stimson wyraził gotowość pójścia na układy jeśli chodzi o uregulowanie spłaty dalszych długów, zaznaczając jednak zaraz, że tak naród jak i Kongres amerykański są przeciwne wszelkiemu obniżaniu długów wojennych, widząc w ich zapłaceniu przez Europę jedyną drogę do odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Z całej noty wynika, że istota rozwiązania całego problemu długów wojennych leży w Kongresie.

Wrażenie, jakie uczyniła w Londynie odpowiedź amerykańska, jest bardzo duże. Sfery rządowe nie ukrywają wcale, że jej treść zaskoczyła wszystkich. Głosy prasy brzmią na ogół bardzo pesymistycznie.

„Daily Express" twierdzi, że kryzys gabinetowy jest nieunikniony.

Negatywne ustosunkowanie się Ameryki wobec noty francuskiej

Waszyngton 12.12. Z amerykańskich oficjalnych kół rządowych donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych nie przyjmie wcale grudniowej francuskiej raty długów wojennych, o ile Francja uzależniać od tego będzie spełnienie postawionych prze nią warunków. Stany Zjednoczone uważają że odpowiedzialność za ewentualne niezapłacenie raty grudniowej przez państwa europejskie, spada wyłącznie na dłużników i że spłata grudniowa może być uskuteczniona jedynie bez stawiania jakichkolwiek warunków.

Stanowisko Anglji

Londyn, 12.12. Co do stanowiska Anglji w sprawie długów, to zostało ono ujęte w ostatniej nocie do Ameryki, Anglja godzi się na zapłacenie raty grudniowej w całości w złocie, jednak nie na konto procentów, lecz na rachunek kapitału amortyzacyjnego.

W związku z powyższem rząd angielski życzy sobie by rokowania co do dalszej spłaty długów odbyły się jaknajwcześniej, aby na 15 czerwca 1933 (data spłaty drugiej raty) nie było co do tego między obydwoma rządami żadnych nieporozumień.

Poza tem rząd J. K. Mości jest zdania, że spłata długów, bez poddania rewizji dotychczasowego układu skończyłaby się katastrofą finansową całego świata.

Sensacyjny proces Ciunkiewiczowej

Oskarżona opowiada o minionej przeszłości

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie sensacyjny proces Marji Ciunkiewiczowej, oskarżonej o oszustwo przez zainscenizowanie kradzieży swych kosztowności ubezpieczonych na sumę 3.860 tysięcy franków. Według zeznań Ciunkiewiczowej skradziono jej 6500 funtów angielskich, dwie kolje brylantowe, jedną szmaragdową, 9 broszek kilka bransolet, 3 sznury pereł, dwa futra sobolowe, jedno gronostajowe i t. p.

Komplet sądzący stanowią przewodniczący, prezes sądu okręgowego w Krakowie, Grodecki oraz sędziowie Krupiński i Oskręga. Oskarża prokurator Łaba, na ławie obrończej zasiadł mecenas Woźniakowski.

Przed godziną 9-tą na salę wchodzi elegancko ubrana Ciunkiewiczowa, i siada na ławie oskarżonych.

Ciunkiewiczowa do winy się nie przyznała.

Przewodniczący Grodecki zapytuje oskarżoną o przeszłość.

Ciunkiewiczowa opowiada, że w 16 roku życia wyszła po raz pierwszy zamąż. Natrafiła na człowieka brutalnego, to też rozwiodła się z nim i w roku 1912 wyszła zamąż po raz drugi za Charłupskiego. I z tym mężem nie żyła długo, bo już w roku 1914 wyszła zamąż za Ciunkiewicza, z którym wyjechała do Rosji. Prowadząc tu magazyn mód.

Ostatnio przybyła do Polski z posłem Baranowskim. Zabrała ze sobą 6500 funtów szterlingów i 18.000 franków, które ukryła na piersiach. W Krakowie zatrzymała się i tu ją okradziono.

Oskarżona kategorycznie nie przyznaje się do sfingowania kradzieży.

Ze strony przewodniczącego, oskarżyciela i obrońcy pada szereg pytań, przyczem przewodniczący stwierdza pewne sprzeczności z zeznaniami p. Mittelmanowej, u której Ciunkiewiczowa zatrzymała się w czasie pobytu w Warszawie.

Pod koniec rozprawy Ciunkiewiczowa okazuje silne zdenerwowanie i wreszcie wybucha łkaniem.

Przewodniczący przerwał rozprawę do dnia następnego.

TELEGRAMY

Chiny i Sowiety wznawiają stosunki dyplomatyczne.

Genewa, 12. 12. Pomiędzy sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem a chińskim przedstawicielem w Genewie, min. Jenem, nastąpiła dziś wymiana not w związku z wznowieniem stosunków dyplomatycznych i konsularnych pomiędzy Sowietami i Chinami.

Stosunki te od blisko 3 lat zostały przerwane i obecnie będą wznowione.

Hitler obejmuje osobiście kierownictwo partji

Berlin, 12. 12. W dzisiejszym numerze; „Voelkischer Beobachter" ukazało się następujące oświadczenie Adolfa Hitlera:

1) Począwszy od dzisiaj obejmuję osobiście naczelne kierownictwo organizacji politycznej.

2) Kierownikiem sztabu dla politycznej organizacji mianuję dotychczasowego drugiego krajowego inspektora Ley'a.

3) W środę, dnia 14-go grud. 1932 r. wydam szereg rozporządzeń, zawierających główne linje wytyczez, celem wzmocnienia siły bojowej ruchu narodowo-socjalistycznego.

Opinja Niemiec.
o kompromisie.

Berlin, 11. 12. Biuro Conti ogłasza datowany z Genewy komunikat o znaczeniu przyjętej dziś formuły porozumiewawczej w kwestji równouprawnienia. Komunikat ten stwierdza m. in.: Rozmowy doprowadziły bezwątpienia do tego, że uznana została zasada równouprawnienia i to we wszystkich pracach konferencji i dla wszystkich poszczególnych stadjów. Oczywiście Niemcy zachowują swobodę opuszczenia konferencji rozbrojeniowej, gdyby w przyszłości zasada równouprawnienia była kwestjonowana, lub nie uznawana szczegółowo w kwestjach technicznych.

Umowa w swej istocie nie stanowi żadnych gwarancyi, że przy realizacji jej zasady nie powtórzą się jakieś trudności. Niemcy znajdą się wówczas w dogodnej sytuacji mogąc stwierdzić jaskrawe naruszenie zawartego porozumienia. A gdyby konferencja z tego, czy innego powodu miała się w przyszłości rozbić, dzisiejsze postanowienia nabierają dla Niemiec wielkiej wagi, gdyż z punktu widzenia politycznego nie byłoby możliwe zrewidować ponownie ustalone dziś zasady na niekorzyść Niemiec.

Popierajcie L.O.P.P.

NOWE DROGI
czyli kombinacje przemysłu cementowego

Warszawa, 12.12. Przemysł cementowy opracował projekt budowy szeregu szos, w którym w pierwszym rzędzie uwzględnia szosy Katowice—Kraków oraz Radom — Miechów — Kraków. Szosy te projektowane są jako t. zw. szutrówki smołowcowe o podkładzie betonowym, które są o wiele tańsze od dróg cementowych i asfaltowych, a dzięki podkładowi betonu mają dużą trwałość. Propozycję przemysłu cementowego pozostają w związku z planem zorganizowania na większą skalę robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych. Ze swej strony przemysł cementowy występuje z ofertą kredytową.

Teraz więc okazały się kulisy wiadomości, którą podawaliśmy kilka dni temu, mianowicie, że równocześnie z p. Moraczewskim także przemysł kartelowy wystąpił z propozycją ażeby wpływów z obniżki cen karteIowych nie przeznaczać konsumentom i ceny detaliczne zostawić na dotychczasowym poziomie, natomiast wpływy z różnicy między ceną dotychczasową a obniżoną przeznaczyć na roboty publiczne.

W ten sposób bowiem przemysł cemetowy pragnie upiec na jednym rożnie kilka pieczeni. Pozornie obniżył ceny, ale zapewni sobie za tę „ofiarę" potrzebę budowania dróg z cementu, z zatem wzrośnie produkcja cementowa, nadto zaś proponuje także budowę dróg na kredyt, aby jeszcze bardziej zwiększyć ruch w swoich fabrykach.

Przeciw długom.

Paryż, 11. 12. Ogólno - francuska konfederacja b. kombantów urządziła dziś wiec przy udziale kilku tysięcy osób. W przyjętej rezolucji b. kombatanci stwierdzają, że ogólna-francuska konfederacja, grupująca 3 i pół miljona członków nie uzna zobowiązań Francji wobec swych byłych sprzymierzeńców i sojuszników poza ramami należności otrzymanych przez Francję od swoich b. nieprzyjaciół. Konfederacja postanawia prowadzić we wszystkich dzielnicach kraju energiczną kampanję przeciwko spłacie długów.

Organizacja nowego Syndykatu naftowego

W dniach 6 i 7 bm. odbyło się medjacyjne posiedzenie w Syndykacie przemysłu naftowego, u którem pod przewodnictwem dyrektora departamentu górniczo-hutniczego inż. Pechego zostały ułożone ostateczne zasady przyszłej umowy Syndykatu przemysłu naftowego. Obecnie układane są teksty umów, które prawdopodobnie zostaną podpisane w dniach najbliższych.

Do nowego syndykatu przemysłu naftowego przystąpiły wszystkie większe zakłady rafineryjne oprócz „Standard Nobel", Vacuum Oil Compagny" i Limanowej, dezyderaty bowiem handlowe tych firm okazały się tak wielkie, że przyjęcie ich musiałoby w konsekwencji wpłynąć na obniżkę ceny ropy, kompromisowego zaś załatwienia sprawy strony nie wynalazły. Wymienione trzy firmy reprezentują około 17 proc. przemysłu naftowego.

W ciągu bieżącego jeszcze miesiąca zostanie ogłoszony statut polskiego eksportu naftowego oraz mają być zawarte umowy ze Syndykatem producentów ropy i z t. zw. małemi i średniemi rafinerjami.

Ameryka uzna Rosję po objęciu rządów przez Roosevelta

Londyn, 11.12. Dobrze poinformowany korespondent amerykański „Daily Telegraph" donosi dzisiaj, że pierwszem dziełem Roosevelta, po objęciu przez niego rządów, będzie uznanie Rosji sowieckiej i nawiązanie rokowań handlowych z Sowietami.

W związku z tem zaraz po uznaniu Rosji sowieckiej wyjechała do ZSRR delegacja partji demokratycznej, celem przygotowania gruntu dla dyskusji w sprawie traktatu handlowego na przyszłym kongresie.

Deportacja na 24 lata wyrok na ministrów dyktatury.

Madryt. Został ogłoszony wyrok na generałów, którzy brali udział w zamachu stanu zorganizowanym przez Primo de Riverę.

Gen. Martinez Anido został skazany na 42 lata przymusowego osiedlenia na wyspach Balearskich i pozbawienie praw cywilnych i politycznych.

Inni oskarżeni skazani zostali na przymusowe osiedlenie w różnych miejscowościach w przeciągu 14 lat, zawieszenie w prawach cywilnych i politycznych oraz pozbawienie prawa do emerytur.

B. minister sprawiedliwości gen. Sarro skazany został na wysiedlenie ze stolicy na przeciąg 6 lat.

Dokoła p. Zaleskiego

Warszawa, 11,12. Omawiając podaną przez nas wiadomość o kandydaturze p. Zaleskiego na prezesa Banku Handlowego, sanacyjny „Dobry Wieczór" twierdzi, że p. Żychliński nie mógł konferować z p. Teoplitzem w Medjolanie, ponieważ tenże bawił „wówczas" w Warszawie. Tymczasem my nie twierdziliśmy, że „wówczas", tylko, że „potem". Nadto notuje to pismo pogłoskę, że o stanowisko prezesa Banku Handlowego nbiega się sam p. Żychliński.

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚC.

102.

Dziecina przebudziła się i zakwiliła. Juljusz przestraszył się. Zaczął ją bujać na rękach i dziecko wkrótce usnęło znowu.

— Istotko kochana — szeptał —córko moja... Więc mam cię nareszcie... Lecz biedna nieszczęśliwa matka twoja ile wycierpi, ile łez wyleje! Ale powrócisz do niej, gdy zbrodniarz zostanie ukarany!

Powóz toczył się z coraz większym pośpiechem. Widocznie woźnica chciał sprawiedliwie zapracować przyrzeczone mu dwadzieścia franków.

Biła dziesiąta, gdy koń pokryty pianą zatrzymał się przed dworcem kolejowym w Melu. Juljusz z dziecięciem na rękach jak gdyby z małem pakunkiem, wysiadł z powozu i wręczając woźnicy pięćdziesiąt franków, rzekł.

— Trzydzieści franków dla twego pana, gdyż dałem mu już dziesięć, a dwadzieścia dla ciebie. Dziękuję ci.

— To ja panu dziękuję — odrzekł woźnica.

Pociąg idący do Paryża miał odejść za pięć minut. Juljusz kupił bilet pierwszej klasy i z zawiniątkiem na rękach przeszedł do sali pasażerskiej. W sali nie było nikogo.

XXII

Zaledwie powóz unoszący Juljusza Claude i jego córkę wyjechał z wioski, gdy hrabina de Lucenay powstała od stołu z zamiarem odejścia do swego pokoju.

Mamka wzięła świecę i odeszła dla zobaczenia dziecka. Nacisnęła klamkę, lecz ku wielkiemu jej zdziwieniu drzwi nie ustąpiły. Pchnęła mocno ale i tym razem usiłowania jej były próżne.

— Proszę pani, Anusiu! — wołała—kto to zamknął drzwi z wewnątrz?

Henryka i pokojowa podbiegły żywo.

— Ja nie zamykałam! — rzekła hrabina.

— Ani ja także.. — oświadczyła Anusia!

Z kolei Anusia próbowała otworzyć, lecz bezskutecznie.

— Widocznie zamknięte na rygiel.

— Więc trzeba wysadzić je! zawołała mamka.

Pod silnem parciem ramion obu kobiet, zamek ustąpił i drzwi otworzyły się, lecz w tejże chwili spowodowany tem przeciąg zagasił świecę.

—Okno otwarte na rozcież!— zawołała Anusia.

Henryka wpadła do pokoju i kierując się omackiem, zbliżyła się do kołyski. Sięgnęła ręką — kołyska była pusta.

Wydała krzyk rozpaczy i przerażenia.

— Moja córka! Zabrano mi córkę moją.. Światła prędzej!

Anusia pobiegła do stołowego pokoju i przyniosła stamtąd lampę.

Hrabina blada, utkwiła na pół obłąkany wzrok w kołyskę i nie widziała nawet pozostawionego przez Juljusza listu.

— Moja córka!—powtarzała.

— Zabrano mi ją ukradziono! Kto to mógł uczynić.

Po chwili dodała gniewnie:

— A któżby jeśli nie on? On mój mąż, który nienawidzi mnie i mego dziecka. Musi mi je oddać. To moje dziecię! Trzy miljony zapłaciłam za prawo posiadania go i kochania!.. Anusia, dawaj mi kapelusz i okrycie...

— Boże mój, co pani chce robić.

— Co chce robić? — powtórzyła gwałtownie Henryka. — Pójdę upomnieć się o moje dziecię! Musi mi je oddać!

Pobiegła do swego pokoju pochwyciła kapelusz i okrycie i trzymając je w rękach, wybiegła do ogrodu. Przez pozostawioną otworem przez Juljusza furtkę wyszła na ulicę.

— Ja pójdę z panią—rzekła Anusia.

— Nie zostań, zostań! — zawołała w ciemności z drogi wiodącej do wsi. d. c. n.

Chwila bieżąca.

— Wczoraj w Sosnowcu tramwaj idący do Będzina przejechał 22 letniego A. Torbe z Krakowa. Stan beznadziejny.

— W związku z powtarzającemi się napadami na listonoszy pieniężnych, Ministerstwo poczty w Niemczech skasowało funkcje listonosza pieniężnego.

— W Warszawie na czarnej giełdzie dał się zauważyć ruch zwyżkowy dolara, bez żadnych podstaw ku temu i jest wynikiem spekulacji w obliczu przypadającej spłaty grudniowej.

— Do Pekinu przybyło ostatnio 500.000 uchodźców z Mandżurji, uciekających przed ofensywą japońską.

— Onegdaj wyjechało z Warszawy do Palestyny 210 emigrantów i pionierów żydów.

— W Brazylji kilku wpływowych członków komisji konstytucyjnej, propaguje przekształcenie rządu i wprowadzenie Republiki Socjalistycznej.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji delegacje Naczelnej Rady Adwokackiej; prezesa P. K. O. dr. Grubera oraz posła holenderskiego barona Eugelbrechta, który został odwołany.

Ostatnie wiadomości

Ruch w interesie.. Kartelowym.

Warszawa, 12. 12. Wśród naszych karteli panuje ruch. Jedne powstają, a inne się rozpadają. I tak z Nowym Rokiem likwiduje się częściowo syndykat producentów tłuszczów jadalnych, a to wskutek wystąpienia kilku większych fabryk, które stanęły na stanowisku, że dla zwiększenia obrotów musi się obniżyć ceny. Natomiast prowadzi się w tej chwili pertraktacje o kartel sprzedawców płyt gramofonowych, a tak samo fabryki pończoszniczne, pragnąc zwalczyć niewypłacalność odbiorców, zamierzając utworzyć wspólne biuro sprzedaży.

Odmowna odpowiedź na notę polską

Warszawa, 12. 12. Z kół dyplomatycznych donoszą, że w dniu dzisiejszym rząd Stanów Zjednoczonych wystosował odpowiedź na notę polską w sprawie długów. Tekst noty, która doręczona została ambasadorowi Filipowiczowi, nie jest jeszcze znany w Warszawie, natomiast wiadome, że treść noty brzmi odmownie.

„Cieszyn" w Leningradzie

Leningrad. 12.12. Przybył dziś o o godz. 4.35 statek polski ss „Cieszyn", który zarzucił kotwicę i zaczął ładować sowieckie jabłka. Pobyt przeciągnie się prawdopodobnie do trzech dni.

Wojna między Boliwją a Paragwajem

Le Paz, 12,12. Jak donosi ostatni komunikat głównego sztabu generalnego Boliwji — na całej linji trwają morderczne walki. Wojska paragwajskie posiłkując się ciężką artylerją usiłowały przerwać front Boliwijczyków, zostały jednak na całej linji odparte. Obie strony szykują się do ofenzywy.

Bezrobotni — nie umrą z głodu

W poniedziałek o godz. 8 wieczorem w Sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia.

Zebranie zagaił p. starosta Eustachiewicz przemówieniem okolicznościowem, prosząc następnie do stołu prezydjalnego: J. E. ks. biskupa Teodora Kubine, generała brygady Mieczysława Dąbkowskiego, komisarza miasta Józefa Mazura, dyrektora Stalensa i Tadeusza Biluchowskiego;

Wobec tego, że J. E. ks. biskup i gen. Dąbkowski byli nieobecni, przy stole prezydjalnym miejsca ich zajęli ks. prałat Zimniak, pułkownik Myszkowski, pióro trzymał p. Kachelski.

Następnie p. starosta powołał na wiceprzewodniczącego dyr. Matule i dyr.Hagena, na sekretarza p. Kachelskiego i na skarbnika dyr. Boruckiego.

Do sekcji gospodarczej wszedł p. Matula, finansowa — p. Borucki; rozdzielcza — vicekomisarz Madejski; kontroli — kierownik Majer; sanitarna — dr. Jabłoński; pracy — p. Swięcki; opieki nad dziećmi— p. Eustachiewiczowa i propagandowa p. Z. Wróbel.

Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Markowicz, dyr. Kobyłecki i dyr. Sliwiński.

Na tem zebranie zakończone, obiecując wzajemnie wziąć się do solidnej pracy. Zobaczymy...

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień 14 Środa	Dziś Spirydona Jutro Walerjana Wschód słońca 7.51 Zachód słońca 15.58

Z repertuaru Teatru i Kin.

Kino „Odeon". „Nikoletta z Monparnasse" — najnowszy przebój produkcji; pogodny film z życia paryskiego; w roli głównej: Gracia del Rio i Lucjan Galas.

Nad program: „Świat... bez Granic". Uwaga: w niedzielę i poniedziałek, dzienne przedstawienie filmu: „Express Szanghaju.

Kino „Nowości". „W niewoli" i „Tajemnica puszczy".

Kino „Grand". Wyświetla „Księżna Łowicka".

Kino „Muza". „Grzesznica bez grzechu".

Kino „Atlantic". „Rycerze Ognia" i „Walka o djamenty"

Kino „Oaza". „Moralność pani Dulskiej" i „W pogoni za skarbami".

—:—

— **Zniżka oprocentowania w P. K. O. i innych Kasach oszczędności.** Na ostatniem posiedzeniu rady zawiadowczej PKO. uchwalono obniżyć stope procentową od wkładów oszczędnościowych z 6 na 5 proc. Obniżka ta obowiązuje dla wkładów starych od 1 stycznia, a dla nowych od 1 grudnia br. Równocześnie z obniżeniem stopy od wkładów przez PKO, Komunalne Kasy Oszczędności m. Warszawy, Lwowa, Krakowa. Katowic, oraz większe kasy śląskie i Galic. Kasa Oszcz. we Lwowie będą płaciły za wkłady nowe 6 procent, zaś od wkładów wiązanych półrocznych nie wyżej jak 7 procent w stosunku rocznym.

— **Slizgawka KOS „Victoria" w Parku 3 Maja.** Dzięki przychylnemu stanowisku p. komisarza miasta Mazura, p. dyr, inż. Knauera, oraz p. naczelnika Wydz. Technicznego Magistratu inż. Gniwińskiego zostaje staraniem Zarządu Klubu Ogólne Sportowego "Victoria" urządzona ślizgawka na kortach tenisowych Klubu w parku 3 Maja.

Ze ślizgawki też będzie mogło korzystać na przystępnych warunkach całe społeczeństwo miasta Częstochowy, uprawiające sport łyżwiarski.

Piękne położenie terenu i toru łyżwiarskiego w parku i wiele przewidzianych atrakcji i niespodzianek, mamy nadzieję, ściągną na tor łyżwiarski wszystkich zwolenników sportu łyżwiarskiego.

O dniu oddania ślizgawki do użytku publicznego nastąpią oddzielne zamiadomienia.

— **Z Teatru Kameralnego.** Dziś t. j. we wtorek i jutro w środę znakomity przebój sezonu — wspaniała komedja francuska „Mademoiselle" z H. Gallową w roli tytułowej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i S-ka a od godz. 6 pop. w kasie teatru (tel, 460).

— **Przeniesiesienia w wojsku.** Ukazał się „Dziennik Personalny" M. S. Wojsk. Nr. 13, zawierający liczne przeniesienia w wojsku.

Między innymi otrzymali nowe przydziały:

Gen. Wełkowicki ze stanowiska dowódcy 27 dyw. piech. — do służby przy II wiceministrze.

Gen. Smorawiński ze stanowiska dow. 6 dyw. piech. — na zastępcę dowódcy O. K. Nr. III.

Gen. Fraak mianowany został dowódcą O. K. Nr. VII.

Pozatem mianowani zostali:

Pułkownik Mond dowódcą 6 dyw. piech.; pułk. Sawicki dowódca 16 dyw. piech; pułk. Drapella dowódcą 27 dyw. piech. pułk.; pułk. Janicki szefem departamentu piechoty M. S. Wojsk; pułk Ćwierniak dowódcą piechoty 29 dyw. piech.; płk. Skuratowicz dowódcą 12 brygady kawalerji, pułk. Mareśz zastępca szefa dep. sprawiedliwości M. S. Wojsk; pułk. Tarczyński Alf szefem sztabu D. O. K. Nr. 4; pułk. Marszałek komendantem miasta Brześć n. B.; podpułk. Mniszek pomocnikiem komendanta Wyższej Szkoły Wojennej. podpułk: Albrecht oficerem sztabu inspektora armji gen. Rydza Smigłego.

— **Stan rokowań handlowych z Austrją.** Jak się dowiadujemy, pierwszy etap rokowań handlowych polsko-austrjackich został zakończony.

Delegaci austrjaccy opuścili Warszawę. Rokowania będą kontynuowane w dalszym ciągu w Wiedniu w dniu 12 grudnia.

— **Policja aresztowała 7-miu komunistów.** Onegdaj policja zaaresztowała 7-iu komunistów, którzy po akademji socjalistycznej, korzystając z większej ilości osób — rozrzucili między zebranych pokaźne ilości bibuły komunistycznej, „Pracownicy" antypaństwowi — pójdą do kozy.

— **Z Klubu „Victoria"** W ubiegłą niedzielę dnia 11 bm. w lokalu Klubu przy ul. Panny Marji 48, przy szczelnie zapełnionej sali odbyło się Roczne Ogólne Zebranie członków. Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu przez prezesa Klubu p. Edmunda Reimsckissela oraz poszczególnych kierowników sekcyj nastąpiły wybory nowego Zarządu Klubu. Obecny Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. Edmund Reimschussel I vicepreses Bolesław Smerdt, II vicepreses — Bliwert Adolf, sekretarz — Juchnicki Gustaw, Skarbnik — Zygmunt Kasprzyk, II skarbnik — Turkiewicz Tadeusz, gospodarz — Lichnowski Franciszek, II gospodarz Kleinkans Hugon i członkowie pp. Wacławski Bronisław, Malec Henryk, Kleinhans Edmund, Zenkert Rudolf i Kopulski Wiesław. Na zastępców wybrano pp. Szmitkowskiego Wacława Karczewskiego Marjana i Berghauzena Kazimierza.

— **Likwidacja Księgarni.** Jenna z poważnych księgarń polskich, należąca do p. Antoniego Gmachowskiego została zamknięta. Obecne warunki naprawdę są sprzyjające,(?) skoro tak dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo zmuszone było przerwać działalność, by wyjść z obronną ręką.

— **Przykry wypadek p. Gadomskiego.** P. Józef Gadomski, zam. w Siewierzu doznał bardzo przykrej przygody w Częstochowie.

Oto w chwili, gdy wjeżdżał furmanką pełną węgla, wiezionego z dalekiego Zagłębia Dąbrowskiego — na most Herbski między Ostatnim Groszem a Rakowem, został przytrzymany bez pardonu przez 4 mężczyzn i 3 kobiety. Oczywiście legitymowania nie było. Poprostu zwalono węgiel na ziemię i do worków, a potem „nowożytni" kondontjerowie zginęli w ciemnościach.

Na drodze został się próżny wóz, koń zmęczony i smutny p. Gadomski, który po namyśle postanowił zameldować policji. Obecnie szuka się sprawców we wszystkich kątach przedmieść częstochowskich, może się znajdzie...

— **Czy wolno się tak bawić w adwencie?** Prawo kanoniczne i karne podobne zabawy wyklucza. Niestety, są ludzie, którzy się tych praw nie trzymają, a co z tego wynika, te najlepiej doświadczył na sobie p. Edward Kern. Przy niedzieli ludzie mają sporo czasu, więc aby skrócić monotonnie biegnący czas, przeto lubią sobie podpić, potańcować i jeszcze coś... Pan Edward Kern miał nieszczęście znaleźć się na „trakcie" ludzi, do których należy cały świat. To też w pewnej chwili p. Kern poczuł na głowie koronę nie koronę, królem nie jest, jednak przy bliższych — oględzinach rzekoma korona okazała się kubłem od nieczystości...

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 14 na 15 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. Kamienic № 27.

— **Gdy jest zimno na dworze...** Zielińska Irena (Kilińskiego 5), zameldowała, że z korytarza Szkoły Zawodowej Żeńskiej przy ul. Dąbrowskiego skradziono jej palto z kołnierzem karakułowym wart. 400 zł.

Lederman Chaim (Piłsudskiego 23) zameldował, że z zakładu fryzjerskiego przy ul. Najśw. Marji Panny 16, skradziono mu palto wart. 25 zł.

— **Kto skradł 2 kozy?** Rejch Rudolf (Kilińskiego 106) zameldował, że z niezamkniętej komórki skradziono mu dwie kozy wart. 50 zł.

— **Nie przeszkadzać.** Za przeszkadzanie policji w czynnościach, spisano doniesienie na Banasza Karola (Aleja Wolności 23).

— **Od czego rzeźnia miejska?** Za potajemny ubój spisane doniesienia na Jana Holinskiego (ul. św. Rocha 16).

— **Daleko nie zajechali,... bo do Komisarjach.** W związku z dokonaną kradzieżą roweru na szkodę Skalika, ustalono, że takowej dokonali: Kech Stanisław (Towjańskiego 3), Stefansi Izydor (Wąska 12) i Jan (Towjańskiego 3). Rower został odebrany już w stanie rozebranym.

— Drobne kradzieże

— Losisz Józefie (Paulinsku 43), z zamkniętej komorki skradziono różne artykuły spożywcze wartości 100 zł.

— Bojanek Ignacy (ul. Najśw. Marji Panny 67) zameldował, że z komorki za pomocą dobranego klucza skradziono mu 2 koguty i królika wart. 14 zł.

— Szyja Jan, że wsi Aleksandrja, gminy Dźbów skradł na szkodę Wielocha Antoniego, czeladnika piekarskiego przy ul. św. Barbary 34, kamasze i bieliznę wartości 80 zł. i zbiegł.

— Mukarz Antoni (Leona 24) zameldował o kradzieży mu z komorki 7 królików i kopyt do obuwia,wartości łącznej 38 złotych.

Odpowiedzi od Redakcji.

W. Pan T. Osóbko. — Z artykułu nie skorzystamy.

Z KRAJU.

(—) **Płk. Rożen znaleziony.** Sprawa emerytowanego pułk. Stanisława Rożena, o którego tajemniczym zaginięciu donosiliśmy niedawno, wyjaśniła się. Oto okazało się, że płk. Rożen, na skutek dawnych wypadków lotniczych ulega atakom zaniku pamięci. Przez 20 dni pułk. Rożen błąkał się w lasach około Lwowa i dopiero głód zapędził go z powrotem do miasta, gdzie rozpoznał go pewien pułkownik jego przyjaciel z czasów wojskowych. Płk. Rożen jest jednym z zasłużonych organizatorów polskiego lotnictwa.

(—) **Braun nadal katem.** Obowiązki kata w Polsce pełni nadal następca Maciejewskiego, jego dawny pomocnik — Braun.

Został on zawieszony przed kilku tygodniami w związku z zajściem, którego stał się bohaterem.

Braun udał się z dwoma swymi pomocnikami na kolację do kawiarni „Świat", przy ulicy Siennej 4. Tam poznano go i wówczas kilku osobników pobiło go dotkliwie.

Bójkę zlikwidowała policja.

Ministerstwo sprawiedliwości zawiesiło wówczas Brauna w czynnościach. Przeprowadzone jednak dochodzenie ustaliło, że Braun nie ponosi żadnej winy, wobec czego pozostawiono go na stanowisku kata.

(—) **Notarjusz ścigany listami gończemi.** Wielkie wrażenie wywołało w Nowym Sączu polecenie tamtejszego sądu okręgowego zarządzające aresztowanie notarjusza w Nowym Sączu dr. Bielińskiego.

Funkcjonarjusze policji, którzy udali się onegdaj do mieszkania notarjusza celem aresztowania go, nie wykonali jednak polecenia, gdyż dr. Bieliński, wiedząc prawdopodobnie o nakazie aresztowania, zbiegł z Nowego Sącza. Wobec tego prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zawiesił notarjusza Bielińskiego w urzędowaniu, a sąd rozpisał za nim listy gończe.

Afera d-ra Bielińskiego powstała z powodu wpłynięcia do prokuratury szeregu doniesień osób, oskarżających go o sprzeniewierzenie powierzonych jego pieczy depozytów, oraz o popełnienie całego szeregu oszukańczych czynności.

Przesłuchanie poszkodowanych dostarczyło kompromitującego materjału, wobec czego sędzia śledczy wydał się zmuszonym wydać nakaz aresztowania d-ra Bielińskiego.

Zbiegły notarjusz cieszył się opinją zamożnego człowieka, a wedle kursujących pogłosek popadł ostatnio w trudności płatnicze z powodu zawikłania się w interesa drzewne, co właśnie było bezpośrednim powodem, że pragnąc wywiązać się ze swoich terminowych zobowiązań, naruszył powierzone mu przez klientów pieniądze.

Ze świata.

(X) **Człowiek władający 140 językami.** Jeden z najużyteczniejszych urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych jest dr. Tassilo Schuldheiss, doradca ministerstwa w sprawach językowych, a władający w zasadzie w słowie i piśmie 149 językami świata. Pod tym względem jest on istotnym fenomenem i rekordzistą, gdyż najbardziej znani dotąd poligloci znali conajwyżej 60 różnych języków.

Schuldheiss już, od dzieciństwa okazywał wyjątkową łatwość w przyswajaniu sobie obcych języków, a odbywszy studja filologiczne uzyskał stanowisko profesora łaciny i greki w jednym z gimnazjów berlińskich.

Podróżując stosunkowo niewiele przyswoił sobie jednak w ciągu lat teoretycznie niemal wszystkie języki europejskie, a pracując dalej w tym kierunku posiada znajomość 60 języków europejskich, 15 kaukasko-małoazjatyckich, 58 azjatyckich i afrykańskich, 4 amerykańskich, 6 polinezyjskich. Nauczył się ich jak powiada głównie na podstawie tłumaczeń biblji, niezależnie od różnych alfabetów, które długo studjował.

(X) **Anegdotka z życia prezydenta Roosevelta.** Nowoobrany prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt nie zdążył jeszcze wkroczyć oficjalnie do Białego Domu i objąć swego wysokiego stanowiska, gdy prasa amerykańska poczęła już sypać z rękawa anegdotki z jego życia. Oto jedna z nich.

Maleńki Franklin Roosevelt miał dopiero 5 lat, gdy ojciec zabrał go pewnego razu do Białego Domu, do ówczesnego prezydenta Clevelanda, swego serdecznego przyjaciela.

Po wizycie, gdy stary Roosevtel zabierał się do odejścia z synkiem prezydent poklepał chłopca po buzi i rzekł:

— Czegóż mam ci życzyć, chłopcze? Bądź mądrym i rośnij na chwałę rodzicom i słuchaj ich. Poczem, pochyliwszy się nad malcem szepnął mu do ucha:

— Jedno tylko zapamiętaj sobie dobrze — nie daj Boże, byś miał kiedy zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Jak widzimy, właśnie tej rady Clevelanda nie posłuchał Franklin Roosevelt.

(X) **I królowie muszą dziś oszczędzać.** Roczny dochód króla angielskiego wynosi na nasze złote około 20 miljonów. Król Jerzy zrezygnował na rzecz skarbu z ósmej ich części. W dawnych czasach rozległe dobra królewskie były jedynem źródłem dochodów monarchów. W roku 1786 państwo przejęło wszystkie dobra koronne, a jako odszkodowanie król otrzymał listę cywilną, wynoszącą na owe czasy pokaźną kwotę 470.000 funt. szt.

Ponieważ dobra koronne przynosiły rocznie około miljona funtów, państwo więc zrobiło nie zły interes.

W roku bieżącym zaniechano wielkich, przyjęć dworskich, balów bankietów.

Wprowadzony przez królowę Wiktorję ceremonjał dworski został znacznie uproszczony. Pozostały tylko na dawnym poziomie pensje urzędników dworskich i służby pałacowej. Król jest wrogiem redukcji, więc nikogo się nie wydala. Podobno oszczędności wprowadzili u siebie i inni członkowie domu królewskiego.

(X) **Ludożercze mrówki.** Badacz niemiecki dr. Hanus Swers, opisując swoje wrażenia z Afryki, wspomina o spotkanym gatunku mrówek, które atakują absolutnie każde spotkane żywe stworzenie. Dr. Ewers sam znalazł się w opałach, byłby bowiem niewątpliwie został pożarty żywcem, gdyby nie szczęśliwy pomysł stanięcia na stołku, którego nogi stały w miskach z naftą.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa

12.10	Płyty
15.00	Program. dla dzieci
16.00	Płyty gramofonowe
16.40	Odczyt
17.00	Koncert
18.00	Muzyka taneczna z danc.
19.30	Skrzynka pocztowa
19.30	Feljeton.
20.00	Prasowy Dziennik Radjowy
21.10	Wiadomości sportowe.
22.00	„Na widnokręgu"
22.25	Płyty
22.40	Muzyka

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ".

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.